

Kataster przede wszystkim

Ósma już konferencja Polskiego Towarzystwa Informatyki Przestrzennej zorganizowana wspólnie z Zarządem Głównym SGP odbyła się tradycyjnie w hotelu Victoria. W czasie obrad zaprezentowanych zostało ponad osiemdziesiąt referatów w 15 krajowych sesjach problemowych i dwóch sesjach zorganizowanych przy współpracy z Komisją Wizualizacji Międzynarodowej Asocjacji Kartograficznej. Program konferencji uzupełniały interesujące wystawy oprogramowania i produktów geoinformacyjnych, sprzętu oraz zebrania organizacyjne. Z prawdziwą satysfakcją odnotować należy fakt przygotowania tekstów referatów pod redakcją przewodniczącego PTIP Jerzego Gaździckiego i sekretarza PTIP Ewy Musiał zebranych w dwóch tomach (ponad 700 stron tekstu i rysunków wydanych w rekordowo krótkim czasie w ładnej szacie graficznej). Wydawnictwo to znakomicie ułatwiło uczestnikom konferencji wybór problematyki w równoległe prowadzonych trzech sesjach. Bravo, Pani Ewo!

Profesor Jerzy Gaździcki witając zebranych gości i uczestników zwrócił uwagę, że w tematyce tej konferencji znalazły odbicie najbardziej aktualne problemy i przemiany w kraju:

- przystosowanie Polski do struktur europejskich – w wątku standaryzacji,
- problemy powodzi – w tematyce numerycznych modeli rzeźby terenu,
- przekształcenia administracyjne kraju – w tematyce katastralnej,
- autostrady – w problematyce drogowej.

Otwierający referat przewodniczącego PTIP publikujemy obok.

Uczestnicy konferencji podkreślili w dyskusji znaczenie szeroko pojętego katastru nieruchomości, z uwzględnieniem jego funkcji prawnych i fiskalnych dla zachodzących w Polsce przemian gospodarczych i ustrojowych. Wyrazili zaniepokojenie utrzymującym się stanem niepewności co do struktury i strategii rozwoju tak pojętego katastru, a także zwrócili uwagę na konieczność dokonania pilnych uzgodnień międzyresortowych w przedstawionym zakresie.

Nawet w tak krótkiej relacji nie sposób pominąć bardzo ciekawie zaprezentowanych podczas konferencji systemów przyrodniczych, a zwłaszcza jeszcze mało znanej w środowisku geodetów „lądowych” problematyki morskiej. Wszystkich Czytelników zainteresowanych tematyką konferencji z przyjemnością informujemy, że w najbliższych numerach GEODETY będziemy prezentowali najciekawsze naszym zdaniem referaty.

Zbigniew Leszczewicz



VIII Konferencja Polskiego Towarzystwa Informatyki Przestrzennej

Organizacja przed technologią

JERZY GAZDZICKI

Termin informacja przestrzenna został wprowadzony przez środowisko Polskiego Towarzystwa Informatyki Przestrzennej przed dziesięcioma laty i był później upowszechniony m.in. przez konferencje naszego Towarzystwa. W okresie minionych dziesięciu lat nastąpił bardzo szybki rozwój dziedziny informacji przestrzennej w Polsce, stymulowany potrzebami transformowanej gospodarki oraz swobodnym napływem zaawansowanych technologii zachodnich. Cechą charakterystyczną tego rozwoju jest jego interdyscyplinarność i wielostronność. Inżynierowie różnych specjalności (w tym geodeci), planiści, ekonomiści, przyrodniczy, prawnicy, statystycy i wojskowi produkują, stosują i udostępniają informacje o obiektach i zjawiskach w przestrzeni otaczającej człowieka, nadając tej informacji nazwy odpowiadające ich preferencjom zawodowym, np. informacji katastralnej, informacji topograficznej, informacji o terenie, informacji geograficznej lub geoinformacji. Znacznie się zatem poszerzył krąg tych, którzy są zainteresowani informacją przestrzenną oraz systemami informacji przestrzennej o różnym zasięgu i przeznaczeniu. Nic więc dziwnego, że ujawniają się i pogłębiają różnice w poglądach na temat istniejących i projektowanych systemów w Polsce, ich struktury, zakresu, funkcji, standaryzacji oraz trybu zarządzania i finansowania. Różnice te tylko po części wynikają z uwarunkowań zawodowych i instytucjonalnych; ich przyczyny sięgają niejednokrotnie głębiej i wiążą się z politycznymi, ekonomicznymi i społecznymi aspektami informacji przestrzennej oraz systemów informacji przestrzennej. Dyskusje na ten temat są ostatnio bardzo ożywione w związku z planowaną reformą ustroju państwa oraz procesem włączania Polski do struktur europejskich. Referat niniejszy jest próbą ogólnego naświetlenia tych właśnie głębszych przyczyn, zwłaszcza w aspekcie politycznym i ekonomicznym.



Koordynacyjna rola państwa

Już w latach siedemdziesiątych polscy uczeni i specjaliści projektowali system TEREN jako jeden z ważnych komponentów krajowego systemu informatycznego zorientowanego na potrzeby gospodarki centralnie sterowanej. Państwu przypisywana była rola sprawcza: miało być ono odpowiedzialne za utworzenie i utrzymywanie ogromnego systemu informacji o terenie, a więc za pozyskiwanie, przetwarzanie

Informacji Przestrzennej – Warszawa, 19-21 maja

Centralizacja Technologią

W. DZICKI

i udostępnianie danych zgodnie z potrzebami użytkowników oraz finansowanie całego przedsięwzięcia. Wyszukane koncepcje były w większości tyle nowatorskie, co nierealne, wynikając z wizji ogólnej szczególności informacyjnej w socjalistycznym państwie.

Pod koniec lat osiemdziesiątych doszli do głosu wywodzący się z naszego środowiska zwolennicy innej orientacji, odrzucający koncepcję systemu-molocha, dostrzegający wielość systemów i związanych z nimi podmiotów oraz akcentujący koordynacyjną, a nie wszechogarniającą rolę państwa.

Dziwnym zbiegiem okoliczności na początku lat dziewięćdziesiątych odżyły na pewien czas dawne tendencje, co znajdowało swój wyraz w niektórych dokumentach urzędowych, praktyce zarządzania oraz stosowanej frazeologii. Różnice poglądów na temat roli państwa w naszej dziedzinie ciągle jeszcze dają znać o sobie, choć czasami nie są nawet w pełni uświadamiane.

Przykładem pragmatycznego podejścia do zadań państwa pod tym względem jest rozporządzenie prezydenta Clintona z roku 1994 „Koordynacja w zakresie pozyskiwania i udostępniania danych geograficznych i Państwowa Infrastruktura Danych Przestrzennych”. Rozporządzenie to, omówione na naszej konferencji przed dwoma laty, określa ekonomicznie uzasadnione działania koordynacyjne i rozwiązania techniczne w warunkach wielkiego, nowoczesnego państwa federalnego.

Centralizacja a decentralizacja

Tendencje centralizacji lub decentralizacji pojawiają się w różnych krajach zależnie od sytuacji politycznej i przez zmiany w administracji państwowej mogą wpływać na duże systemy informacyjne o charakterze publicznym, takie jak np. kataster.

Obecnie dyskusje na ten temat w Polsce wiążą się z niewątpliwie potrzebną reformą ustrojową i dotyczą podziału zadań i kompetencji między administracją rządową i samorządem terytorialnym. Dla środowiska PTIP szczególnie ważne są decyzje określające przyszłe losy polskiego systemu katastralnego, funkcjonującego na podstawie przepisów o ewidencji gruntów, a stanowiącego dorobek poprzednich pokoleń.

Jakiegokolwiek będą to decyzje, powinny one zagwarantować:

- niezakłócone funkcjonowanie katastru jako systemu jednolitego na obszarze całego kraju,
- stopniowe ulepszanie i modernizowanie katastru z uwzględnieniem technik zapewniających łatwy dostęp do danych katastralnych na poziomie gminy, powiatu (rejonu), województwa i państwa,
- należyte powiązanie i współdziałanie powiatowych (rejonowych) biur katastralnych z ich głównymi użytkownikami samorządowymi,



zwłaszcza w zakresie fiskalnym, a także z wydziałami wieczysto-
księgowymi w strukturze sądownictwa.

Wydaje się, że tworzenie i prowadzenie innych systemów na pozi-
omie lokalnym, regionalnym i ogólnokrajowym nie budzi większych
sporów kompetencyjnych.

Ewolucyjność rozwoju

W systemach, które muszą funkcjonować w sposób ciągły, jak np.
w katastrze, większe zmiany o charakterze organizacyjnym, tech-
nicznym i kadrowym powinny być wprowadzane rozważnie, aby
uniknąć przerw w działaniu i nie dopuścić do zagrożenia zasobów
danych. Należy brać to pod uwagę, planując zmiany strukturalne
związane z reformą ustrojową państwa. Ogólnie rzecz biorąc, zale-
cany jest rozwój ewolucyjny, stopniowe doskonalenie, zamiast rap-
townych reorganizacji i radykalnych, niedostatecznie przygotowa-
nych zmian technologicznych.

Perfekcjonizm a pragmatyzm

W każdym państwie europejskim rozwój systemów informacji prze-
strzennej następuje w warunkach mniejszych lub większych ograni-
czeń finansowych uzależnionych od kondycji ekonomicznej pań-
stwa. Często się jednak obserwuje, że poszczególne grupy zawodo-
we zdają się zapominać o tych ograniczeniach, wywierając presję na
wybór rozwiązań technicznych i aprobatę planów, które są nieralne.
Kierują się one przy tym skądinąd słusznymi intencjami oraz zrozu-
miałymi ambicjami i interesami zawodowymi. Nadmierne wymaga-
nia pod względem zakresu i jakości danych, funkcji systemu oraz
jego technicznej nowoczesności w końcowym efekcie hamują po-
stęp. Lepsze może się okazać wrogiem tego, co w danych warun-
kach jest dostatecznie dobre. Pragmatyzm jest potrzebny.

System jako narzędzie i jako cel

Nie ulega kwestii, że system informacji przestrzennej jest tylko
środkiem, narzędziem do osiągnięcia celów i wykonywania zadań,
którym jest on podporządkowany. Odnosi się jednak niekiedy wra-
żenie, że te nadrzędne cele i ważne zadania, np. obsługa klienta
w określonym zakresie, są tracone z oczu, a celem samym w sobie
staje się istnienie systemu. Jest to zjawisko, które może stać się
niebezpieczne, zwłaszcza, gdy łączy się z opisanymi wyżej przeja-
wami perfekcjonizmu zawodowego.

Technologia a organizacja

Przed wprowadzeniem do systemu nowej technologii należy uspra-
wić jego organizację. Jest to zalecenie ogólne i z reguły słuszne,
a zlekceważenie go może spowodować konsekwencje, które Joel de
Rosnay wyraził formułą (zapisaną tu w języku polskim):

$$SO+NT=KSO,$$

gdzie: SO – stara organizacja, NT – nowa technologia, KSO –
kosztowna stara organizacja.

Ujmując rzecz inaczej: problemy organizacyjne powinny być trakto-
wane jako priorytetowe względem problemów technicznych.

Reforma ustrojowa państwa będzie niewątpliwie stymulowała roz-
wój systemów informacji przestrzennej służących samorządom tery-
torialnym wszystkich szczebli. W podobny sposób, choć przede
wszystkim na poziomie regionalnym (wojewódzkim), krajowym
i międzynarodowym, będą oddziaływały procesy integracji Polski ze
strukturami europejskimi.

Zdjęcia Anna Wardziak

Referat przewodniczącego PTIP otwierający konferencję



Sprzęt geodezyjny firm: NIKON, TOPCON, SOKKIA,
BERGER, BHI i innych



Sprzęt kreślarski firm: STANDARDGRAPH-MECANORMA,
KIN, ROTRING, STAEDTLER



Światłokopiarki firm: REGMA, NEOLT

Materiały eksploatacyjne firm: REGMA, RENKER



Materiały do ploterów – papiery, folie, kalki
Folie kserograficzne



Pomocniczy sprzęt geodezyjny: ruletki, piony,
węgielnice, łaty, tyczki, lustra, statywy



GEOZET S.C.

01-018 Warszawa, ul. Wolność 2a, tel./faks 838-41-83